

# **MATERIAŁ INFORMACYJNY NA TEMAT ZACHOWAŃ W PRZYPADKU ZAMACHU TERRORYSTYCZNEGO**

(Cyt. z materiałów MSWiA)

## **I. INFORMACJE OGÓLNE DOTYCZĄCE TERRORYZMU**

Terroryzm, to szeroki termin oznaczający użycie siły lub przemocy w stosunku do osób lub własności, w celu:

zastraszenia, przymuszenia, lub okupu.

Skutki terroryzmu mogą obejmować znaczną liczbę ofiar, uszkodzenia budynków, zakłócenia w dostępie do podstawowych usług, takich jak: elektryczność, dostawy wody, opieka medyczna, telekomunikacja, komunikacja miejska.

W strukturach polskiej Policji funkcjonują pododdziały antyterrorystyczne i komórki minersko-pirotechniczne, specjalnie przygotowywane do tego, aby zapobiegać i stawiać czoła aktom terroru.

Najgroźniejszym z możliwych aktów terrorystycznych jest zamach bombowy.

Specyfika zamachu bombowego polega na tym, że nie rozróżnia on „swoich” czy „obcych” – w odróżnieniu od działań terrorystycznych polegających na porwaniu określonego człowieka lub organizacji zamachu na określoną osobę.

W przypadku ataku terrorystycznego, szczególnie bombowego w większości przypadków ofiarami są ludzie, którzy nie mają nic wspólnego z działaniami politycznymi!

Zdarzają się przypadki, że podłożona bomba zostanie ujawniona przed eksplozją. Specjaliści posługują się w tym przypadku terminem „incydent bombowy”.

Właściwe zachowanie w przypadku wystąpienia takiej sytuacji jest niezwykle ważne dla przebiegu zdarzenia, jego skutków i działania specjalistów policyjnych.

Informacji o zagrożeniu incydem bombowym nie wolno bagatelizować ani lekceważyć.

## **ZAPAMIĘTAJ!**

Wybuch jest sytuacją nagłą i nieodwracalną;

Jeśli widzisz „bombę”, to ona „widzi” też ciebie, a to oznacza, że jesteś w polu jej rażenia.

## **II. SYMPTOMY WYSTĄPIENIA ZAGROŻENIA INCYDENTEM BOMBOWYM.**

Podstawową cechą terroryzmu jest to, że nie ma wyraźnych znaków ostrzegawczych o możliwości wystąpienia zamachu lub są one trudno dostrzegalne. Dlatego zwracaj uwagę na to, co dzieje się w najbliższym otoczeniu, np. podczas zakupów, w podróży, podczas uczestnictwa w imprezach masowych, uroczystościach religijnych i innych miejscach publicznych, gdzie przebywa duża liczba ludzi.

Zainteresowania i uwagi wymagają:

- rzucające się w oczy nietypowe zachowania osób;
- pozostawione bez opieki przedmioty typu: teczki, paczki, pakunki itp.;
- osoby ubrane nietypowo do występującej pory roku;

samochody, a w szczególności furgonetki pozostawione w nietypowych miejscach tj. w pobliżu kościołów, synagog, meczetów lub miejsc organizowania imprez masowych, zawodów sportowych i zgromadzeń.

Należy jednak pamiętać, że terrorysta nie zawsze musi wyróżniać się z tłumu szczególnym wyglądem.

O swoich spostrzeżeniach poinformuj: służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo obiektu, Straż Miejską lub Policję (telefony alarmowe – patrz punkt IV).

### III. JAK POSTĘPOWAĆ W SYTUACJACH ZAGROŻENIA INCYDENTEM BOMBOWYM

Oto kilka rad, przygotowanych przez ekspertów z Biura Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji.

Możesz przygotować się na wypadek powstania tego typu zagrożenia w miejscach użyteczności publicznej:

pomyśl, którędy w pośpiechu można się ewakuować z budynku, metra, sklepu lub innych zatłoczonych miejsc. Zapamiętaj, gdzie znajdują się klatki schodowe i wyjścia ewakuacyjne, a przede wszystkim tzw. drogi ewakuacyjne.

zwróć uwagę na ciężkie lub łatwo tłukące się przedmioty, które mogą być przesunięte, zrzucone lub zniszczone podczas wybuchu. Zapamiętaj elementy z najbliższego otoczenia.

Pamiętaj o tym, aby nie przyjmować od obcych osób żadnych pakunków, nie pozostawiać własnego bagażu bez opieki.

Jeżeli jesteś osobą, która dowiedziała się o podłożeniu ładunku wybuchowego lub ujawniła przedmiot niewiadomego pochodzenia, co do którego istnieje podejrzenie, że może on stanowić zagrożenie dla osób i mienia, powinieneś natychmiast ten fakt zgłosić:

służbom odpowiedzialnym za bezpieczeństwo na tym terenie - w najbliższej jednostce Policji lub Straży Miejskiej, władzom administracyjnym.

Informacji takiej nie należy rozpowszechniać, gdyż jej przekazanie osobom trzecim, może doprowadzić do paniki i w konsekwencji utrudnić przeprowadzenie sprawnej ewakuacji osób z zagrożonego miejsca.

Zawiadamiając Policję staraj się podać następujące informacje:

- rodzaj zagrożenia i źródło informacji o zagrożeniu (informacja telefoniczna, ujawniony podejrzan przedmiot),

- treść rozmowy z osobą przekazującą informację o podłożeniu ładunku wybuchowego,
- numer telefonu, na który przekazano informację o zagrożeniu oraz dokładny czas jej przyjęcia,
- opis miejsca i wygląd ujawnionego przedmiotu.

Ogłoszenie alarmu bombowego oraz procedury postępowania w czasie zagrożenia „bombowego”

Do czasu przybycia Policji należy w miarę istniejących możliwości zabezpieczyć zagrożone miejsce, zachowując elementarne środki bezpieczeństwa, bez narażania siebie i innych osób na niebezpieczeństwo.

Po przybyciu Policji na miejsce incydentu bombowego, przejmuje ona dalsze kierowanie akcją.

Należy bezwzględnie wykonywać polecenia policjantów.

Przy braku informacji o konkretnym miejscu podłożenia „bomby” użytkownicy pomieszczeń powinni sprawdzić swoje miejsce pracy i jego bezpośrednie otoczenie celem odnalezienia przedmiotów nieznanego pochodzenia.

Podejrzanych przedmiotów NIE WOLNO DOTYKAĆ! O ich lokalizacji należy powiadomić administratora obiektu.

Pomieszczenia ogólnodostępne (korytarze, klatki schodowe, windy, toalety, piwnice, strychy) oraz najbliższe otoczenie zewnętrzne obiektu sprawdzają i przeszukują osoby wyznaczone lub służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo w danej instytucji.

Po ogłoszeniu ewakuacji należy zachować spokój i opanowanie, pozwoli to sprawnie i bezpiecznie opuścić zagrożony rejon.

Po ogłoszeniu ewakuacji w miejscu twojej pracy należy je opuścić, zabierając rzeczy osobiste (torebki, siatki, nesesery itp.).

Identyfikacją i rozpoznawaniem zlokalizowanego ładunku wybuchowego oraz jego neutralizacją zajmują się uprawnione i wyspecjalizowane jednostki i komórki organizacyjne Policji.

Jak powinieneś zachować się po otrzymaniu informacji o podłożeniu lub groźbie podłożenia "bomby"

Podczas działań, związanych z neutralizacją „bomby”, zastosuj się do poleceń Policji.

Ciekawość jest niebezpieczna - jak najszybciej oddal się z miejsca zagrożonego wybuchem. Po drodze informuj o zagrożeniu jak największe grono osób, będących w strefie zagrożonej lub kierujących się w jej stronę.

Po ogłoszeniu alarmu i zarządzeniu ewakuacji w obiektach publicznych, np. supermarketach, halach widowiskowo-sportowych, kinach, niezwłocznie udaj się do wyjścia, zgodnie ze wskazaniami administratora budynku lub wskazaniami upoważnionych osób.

W przypadku włączenia parkingu dla pojazdów w strefę zagrożenia, nie „ratuj” na siłę swojego samochodu – życie jest ważniejsze.

Powyższe procedury obowiązują także we wszystkich rodzajach transportu publicznego.

#### PODSUMOWUJĄC - PAMIĘTAJ

Zachowaj spokój i zorientuj się jak bezpiecznie opuścić niebezpieczną strefę;

Zawsze stosuj się do poleceń osób kierujących akcją ewakuacyjną lub ratowniczą;

Jeżeli nie podjęto działań zapobiegawczych powiadom stosowne służby;

Nigdy nie dotykaj podejrzanych przedmiotów niewiadomego pochodzenia pozostawionych bez opieki.

#### IV. INFORMACJA NA TEMAT TELEFONÓW ALARMOWYCH

999 – Pogotowie Ratunkowe,

998 – Straż Pożarna,

997 – Policja,

987 – Wojewódzkie Centra Zarządzania Kryzysowe

---

#### Pytanie 1

**Mam 32 lata. Jestem sama i mieszkam z dwójką dzieci( 7 i 11 lat) w wynajętym mieszkaniu w starej i rozwalającej się kamienicy. Pracuję na dwie zmiany więc często wracam późno do domu. Ojciec dzieci jest alkoholikiem i nawet nie wiem gdzie mieszka ale co jakiś czas nas nachodzi, awanturuje się, żąda pieniędzy, straszy dzieci. Często przychodzi jak mnie nie ma w domu. Nigdy nie byliśmy małżeństwem. Mieszkaliśmy razem przez ok. 5 lat w jego mieszkaniu. Potem się wyprowadził bo mnie bił. Wiem, że przepił mieszkanie a teraz nie daje nam żyć. Ciężko pracuję aby zapewnić dzieciom w miarę godziwe warunki do życia ale nie wiem co mogę zrobić aby nas zostawił w spokoju. Wzywałam policję. Ale nic mu nie zrobili. Dalej przychodzi i nas straszy. Proszę o radę!!**

**Iza**

#### **Odp. 1 Szanowna Pani Izo!!**

**- Jeżeli były konkubent pojawia się w Pani miejscu zamieszkania i poza wszczynaniem awantury żąda pieniędzy, grożąc jednocześnie natychmiastowym użyciem przemocy, groźba zamachu na życie lub zdrowie, albo gwałtownego zamachu na mienie, jeżeli nie otrzyma żądanych pieniędzy, należy niezwłocznie powiadomić Policję tel. 997 lub 112. Bardzo ważne jest, aby dyżurnemu przyjmującemu zgłoszenie dokładnie opowiedzieć przebieg zdarzenia, ponieważ pozwoli to na dokonanie wstępnej kwalifikacji prawnej jako podejrzenia popełnienia przestępstwa rozbójniczego**

**(usiłowanie dokonania rozboju - art. 280 kodeksu karnego, lub wymuszenia rozbójniczego - art.282 kodeksu karnego) i podjęcia właściwych działań prawnych w stosunku do sprawcy, któremu grozi odpowiedzialność karna włącznie z pozbawieniem wolności. Kiedy na miejscu będą już funkcjonariusze Policji powinna Pani bardzo dokładnie i rzeczowo opowiedzieć jaki był przebieg zdarzenia i jak zachowywał się sprawca.**

- Jeżeli konkubent pojawia się w Pani miejscu zamieszkania i pod Pani lub pod adresem dzieci kieruje groźby karalne tj. grozi popełnieniem przestępstwa - np. grozi pobiciem, pozbawieniem życia, podpaleniem mieszkania itp. na Pani szkodę lub szkodę osób najbliższych np. dzieci, rodziców, jeżeli groźba wzbudza w Pani uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, należy niezwłocznie powiadomić Policję tel. 997 lub 112, a ponadto powinna się Pani zgłosić do najbliższej jednostki Policji i złożyć zawiadomienie o popełnionym przestępstwie oraz wnioszek o sciganie karne sprawcy, gdyż zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 190 kodeksu karnego i sprawcy grozi odpowiedzialność karna włącznie z pozbawieniem wolności. Może Pani również przesłać pismo do Prokuratury Rejonowej w Będzinie 42-501 Będzin, Modrzejowska 73a - jeżeli nie mieszka Pani w powiecie bedzińskim, wówczas Prokuratura Rejonowa w Będzinie prześle to pismo do właściwej prokuratury zgodnie z miejscem Pani zamieszkania. We wskazanym piśmie należy dokładnie opisać przebieg zdarzeń, zachowanie sprawcy i żądać jego scigania i ukarania. Pismo może być napisane odręcznie, proszę pamiętać aby podać swoje imię i nazwisko, dokładny adres zamieszkania, a także własnoręcznie podpisać ten dokument i przełać go listem poleconym do wskazanej prokuratury lub dostarczyć osobiście do sekretariatu, za zwrotnym potwierdzeniem odbioru na kopii. Proszę pamiętać, że nie ponosi Pani żadnych opłat w związku z podjętymi działaniami.

- Jeżeli były konkubent, wbrew Pani woli wdarłby się do Pani mieszkania, albo na Pani żądanie nie opuścił tego mieszkania, to powinna Pani niezwłocznie powiadomić o tym zdarzeniu Policję - tel.997 lub 112, ponieważ takie zachowanie wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w art.193 kodeksu karnego i sprawcy grozi odpowiedzialność karna włącznie z pozbawieniem wolności. Policjanci przeprowadzający interwencję zobowiązani są do wykonania czynności zmierzających do ustalenia okoliczności zdarzenia i podjęcia działań zgodnych z obowiązującymi przepisami prawnymi. Tak jak w poprzednich sytuacjach - powinna Pani bardzo dokładnie i rzeczowo poinformować policjantów o przebiegu zdarzenia i zachowaniu się sprawcy.

- Proponuję również, aby udała się pani do policjanta dzielnicowego, któremu podlega rejon, gdzie Pani zamieszkuje. Najlepiej jest umówić się telefonicznie z dzielnicowym - zarówno Pani może udać się do Komisariatu Policji, jak również dzielnicowy w ramach obchodu rejonu dzielnicy, może przyjść do Pani. Dzielnicowy w ramach przysługujących mu uprawnień i kompetencji udzieli Pani bezpłatnej porady, a ponadto podejmie działania wynikające z obowiązujących przepisów prawnych.

- Bardzo ważne jest, aby była Pani byłego konsekwentna w swoim działaniu, samo wezwanie Policji wtedy kiedy konkubent pojawia się w Pani miejscu zamieszkania nie wystarczy, musi Pani dokładnie opowiedzieć funkcjonariuszom Policji co się dzieje, jak były konkubent się zachowuje w stosunku do Pani i w stosunku do dzieci. Musi Pani żądać podjęcia dalszych działań, co może wiązać się z koniecznością złożenia zawiadomienia o przestępstwie i

wniosku o sciganie karne byłego konkubenta i występowanie Pani w charakterze świadka w tej sprawie. Tylko konsekwentnym postępowaniem i egzekwowaniem przysługujących Pani praw, może Pani osiągnąć zamierzony cel, jakim jest zapewnienie spokoju i bezpieczeństwa sobie oraz małoletnim dzieciom.

- Proszę pamiętać, że Pani obowiązkiem jest zapewnienie opieki i bezpieczeństwa małoletnim dzieciom. Proszę zastanowić się, czy pod Pani nieobecność w domu dzieci są bezpieczne, czy jest ktoś dorosły, kto sprawuje nad nimi wówczas opiekę np. dziadkowie, inne osoby z rodziny. Warto również porozmawiać z sąsiadami, aby zwracali uwagę na to co się dzieje i jeżeli Pani lub dzieci potrzebowalibyście natychmiastowej pomocy z uwagi na agresywne zachowanie byłego konkubenta, niezwłocznie powiadomili Policję zgłaszając interwencję.

Pozdrawiam Komisarz Adrian

---

Pytanie 2 Matka prosi o radę! Witam. Mam problem. A konkretnie chodzi o zachowanie mojego najstarszego syna. Ma 17 lat, jest uczniem LO. Od momentu rozpoczęcia nauki w nowej szkole dziwnie się zachowuje, jest bardzo niechętny do nauki (a był bardzo dobrym uczniem), na zajęcia dodatkowe nie chce uczęszczać, nawet nie ma chęci na rozrywkę. Objawy nasiliły się w ostatnich dniach do tego stopnia, że pyta „po co żyć?” (twierdzi, że w szkole z nikim problemów nie ma, nikt go nie szantażuje, ani nie zastrasza). Próbowałam z nim rozmawiać. Nic nie mówi. Jest niezadowolony, zmęczony i pesymistycznie nastawiony do życia. Jednym zdaniem nie ma NA NIC OCHOTY. Podejrzewam, że gdybym nie pilnowała, przestałby chodzić do szkoły. Czy już pora udać się do specjalisty czy może są jakieś inne sposoby? Czekam niecierpliwie na radę!!

Odp. 2 Droga Mamo.

Mamy niewiele informacji, ale te symptomy, o których Pani pisze wydają się być na tyle poważne, że jak najbardziej zasadnym wydaje się być wizyta z synem u specjalisty. Zachęcam do ustalenia terminu wizyty w Poradni Zdrowia Psychicznego lub u psychologa. Myślę, że powinna się Pani także przyjrzeć lepiej sytuacji szkolnej syna, być może to ona poniekąd warunkuje pewne zachowania chłopca. Pozdrawiam Ewelina - pedagog

---

Pytanie 3.

Mam córkę. 14 lat. Przez przypadek odebrałam e-maila do niej, w którym jakaś koleżanka grozi jej pobiciem jeżeli nie zostawi w spokoju chłopaka z którym moja córka się obecnie spotyka. Co mam robić. Czy rozmawiać z córką? Gdzie szukać pomocy? Boję się o nią a jednocześnie obawiam się jej reakcji na poruszenie tej sprawy! Proszę o poradę! Maria

Odp. 3.

Witam pani Mario.

Sprawa, o której Pani pisze, jest ważna i rzeczywiście nieco skomplikowana. Nie można jej jednak zbagatelizować, gdyż dotyczy bezpośrednio bezpieczeństwa Pani córki. Myślę, że powinna Pani delikatnie z córką porozmawiać, tak by sama zdecydowała się Pani opowiedzieć o swoim problemie (delikatnie, by nie miała świadomości o naruszeniu swojej prywatności). Proponuje wykorzystać do tego wspólne wyjście do kina, czy damski wypad do sklepu lub po prostu wspólnie spędzony wieczór np. filmowy

Kiedy córka już opowie o swoich kłopotach, należy dopytać ją kim jest dziewczyna, która jej groziła i czy rzeczywiście są to groźby realne.

Można tą sprawę załatwić polubownie z rodzicami i obiema dziewczynkami lub poprosić o pomoc szkołę w rozwiązaniu konfliktu. Warto byłoby zasięgnąć pomocy i informacji u pedagoga szkolnego bądź dyrekcji szkoły.

Jeżeli natomiast żaden z tych sposobów nie okaże się skuteczny, groźby nadal będą się pojawiały, a Pani córka będzie odczuwała istotne poczucie zagrożenia, proponuję sprawę zgłosić na Policję. Warto wydrukować e-mail, zapisać sms by mieć namacalne potwierdzenie wypowiedzianych słów.

Zachęcam także do spędzania czasu i wielu rozmów z córką, tak by nie miała w przyszłości oporów żeby ze swoimi kłopotami udać się bezpośrednio do Pani.

Życzę pozytywnego rozwiązania sprawy i jestem do dyspozycji w przyszłości.

Pozdrawiam Ewelina Pedagog.

---

Pytanie 4.

Co robić z nadwagą!!!!

Hej, Hej! Mam problem!. I parafrazując słynne słowa; " mam taki sen.....". Chciałabym wreszcie schudnąć. I to nie koniecznie od razu być szczupłą jak modelki. Nie, nie.

Chciałabym zrzucić jakieś 12-15 kg. To byłoby super!!!. teraz przy wzroście 168 cm ważę 72 kg. Źle się z tym czuję. Próbowalam różnych diet i sposobów!. Były krótkie poprawy, ale chyba brak mi konsekwencji i silnej woli. Proszę pomóżcie, doradźcie!!

Edyta - czeladzianka



Odp. 4

Droga Edyto!

Aby zdrowo i skutecznie schudnąć wcale trzeba katować się dietami. Osiągnięcie smukłej sylwetki nie jest trudne. Wystarczy wyrobić w sobie proste, ale cenne nawyki.

**1. Jedz połowę porcji** w stosunku do ilości, jakie pochłaniałaś do tej pory. Osoby mające problemy z nadwagą często lubią dokładki. Na szczęście żołądek szybko się kurczy i można



chytrze wykorzystać ten fakt. Po kilku, kilkunastu dniach zmniejszania porcji, przestanie domagać się o więcej.

**2. Jedz wolniej.** Trawienie zaczyna się już w jamie ustnej. Jeśli dobrze przeżujesz pokarm, zanim go połkniesz, żołądek będzie miał mniej pracy.

**3. Nie doprowadzaj się do wilczego głodu,** bo zjesz trzy razy więcej niż potrzebne, aby go zaspokoić. Możesz zastosować pięciostopniową skalę oceny głodu. Jeśli uznasz, że jesteś "trochę" głodna (1), zjedz owoc, albo garść migdałów, natomiast 4 - oznacza czas na solidny posiłek. Staraj się nie doprowadzać do uzyskania 5 na skali.

**4. Unikaj wielkich dietetycznych grzechów,** ale pozwalaj sobie na małe grzeszki, wtedy nie będziesz miała poczucia, że jesteś na diecie. Zamiast pełnomlecznej czy nadziewanej czekolady, wybierz gorzką. Zamiast batonika z karmelem, zjedz z płatkami i orzechami. Staraj się grzeszyć tylko raz dziennie.

**5. Nie podjadaj.** Usuń sprzed swoich oczu talerzyk z cukierkami, paluszkami, ciasteczkami. Najlepiej, żebyś nie trzymała w domu kalorycznych łakoci.

**6. Nie wybieraj się na zakupy, gdy jesteś głodna.**

**7. Unikaj gotowych produktów.** Lepiej, żeby wszystko, co jesz, było jak najmniej przetworzone. Jeśli coś kupujesz, zerknij na skład. Skrobia modyfikowana i cała seria "E" nie pomogą ani zdrowiu, ani sylwetce.

**8. Myśl wyszczuplająco.** Określ dokładnie, ile chcesz ważyć. Przechowuj w umyśle obraz samego siebie, gdy osiągniesz tę idealną wagę. Przywołaj obrazy swojej osoby w takiej postaci, jeśli możesz, i przyglądaj im się często. Zalecane jest również napisanie pożądanej liczby kilogramów na kartce i przyklepnięcie jej do wagi..

**9. Rób ćwiczenia izometryczne.** Oczywiście uprawianie sportu zawsze jest wskazane, ale te ćwiczenia można robić podczas mycia zębów, naczyn, w kolejce do kasy. Polegają one na napinaniu mięśni w pozycji stojącej, siedzącej lub leżącej. Ściskając kilkanaście (lub nawet kilkadziesiąt) razy dziennie mięśnie pośladków (spinamy, liczymy do trzech, rozluźniamy) błyskawicznie wzmocnisz mięśnie, nie obciążając stawów. I nawet brak czasu nie jest przeszkodą.

**10. Przyprawiaj na ostro.** Pikantne przyprawy poprawiają metabolizm. Zamiast soli użyj chili. Pomaga też imbir.

**Powodzenia!!! Tomek**

---

## Pytanie 5.

Szanowna Fundacjo!

Jestem nauczycielem z 20 letnim doświadczeniem zawodowym. Niestety z powodów osobistych dyrektor szkoły chce się mnie pozbyć. Specjalnie ogranicza nabór aby nie było dla mnie godzin. Wiem o tym i ja i inni nauczyciele. Zresztą sam mi to powiedział, że zrobi wszystko żeby mnie „spuścić”. Nie lubi mnie bo jako jedyny mam odwagę go krytykować. Niestety jest dyrektorem i chyba dalej nim będzie, gdyż ma mocne plecy w mieście a miasto nie chce zorganizować konkursu tylko powierza mu stanowisko!!!

Co mogę w tej sytuacji? Czy mogę się jakoś bronić? Proszę poradźcie. Wiem od innych, że macie specjalistów z różnych dziedzin w tym i od prawa oświatowego.

Czekam na poradę!!

Tadek





## Odp. 5

Drogi Tadku!

Niestety nie jest to odosobniona sytuacja. Zdarza się, że „krynąbrny i nieposłuszny” nauczyciel jest w szkole niepożądany. Ale na szczęście nie jesteś całkowicie bezsilny. Oczywiście sytuacja jest trudna. Ale jakby nie było jesteś ofiarą mobbingu w pracy.

Jeżeli jesteś zdeterminowany bronić swoich praw i swojego źródła utrzymania to zachęcam do kontrofensywy.

Po pierwsze zacznij od konkretnej rozmowy z dyrektorem. Postaw mu się wyraźnie dając do zrozumienia, że jeżeli nie przestanie cię szykanować, to będzie miał do czynienia z twoim prawnikiem. Tu możesz skorzystać z porady prawnika ZNP.

Jeżeli to nie pomoże, spróbuj uzyskać poparcie innych nauczycieli. W grupie zawsze jesteście silniejsi. W ostateczności załóż sprawę w sądzie pracy. Nie bój się. Dyrektor to tylko człowiek. Powiedz sobie, że jak nic nie zrobisz to i tak wylecisz! Więc co stoi na przeszkodzie spróbować.

Dodatkowo sprawa działania na szkodę szkoły. Nie wiem jak dyrektor ogranicza nabór ale bezsprzecznie jest to działanie szkodliwe, wręcz kryminogenne. Dlatego w rozmowie z nim warto poruszyć tę sprawę, dając mu do zrozumienia co może być jak tą sprawą zainteresujesz np. media. Wiem, że doradzam Ci działania „nie etyczne”, ale to jest walka o być albo nie być.

Pozdrawiam Tomek

---

## Pytanie 6.

*Mam problem z alkoholem. Mam 31 lat, rodzinę, pracę. Jednak mam też poważny problem z alkoholem. Co dziennie muszę się napić. Za każdym razem, gdy wracam z pracy muszę się zrelaksować. Wtedy sięgam po alkohol. Obojętnie piwo, wino czy wódkę. Co jest pod ręką. Denerwuję się gdy nie ma niczego. Wtedy idę do sklepu. Związek mi się rozpada, dziecko się mnie boi, nie wiem, co mam robić, by wszystko naprawić.*

*Krzysiek*



### **Odp.6**

Nie poddawaj się Krzyšku!!!

*Najważniejsze, że dostrzegasz problem. To chyba dobry moment, aby podjąć terapię i zrezygnować z alkoholu. Proponuję zgłoszenie się na terapię uzależnienia oraz podjęcie spotkań w grupie AA. Dzięki temu zorientujesz się, na ile problem jest poważny oraz w jaki sposób można się z nim uporać. Jeżeli rodzina zobaczy, że coś z tym problemem robisz, jest szansa, że będzie Cię wspierała i że jeszcze nic straconego. Proszę porozmawiać z żoną, przyznać się do problemu, do tego, że trudno Ci dotrzymać obietnicy, i że to może być uzależnienie. Jeżeli łączy Was szczere i głębokie uczucie, uda się przełamać te trudności. Bądź dobrej myśli i jak najszybciej zdecyduj się na podjęcie leczenia.*

*Beata psycholog-terapeuta*

---

### **Pytanie 7.**

Jestem matką 14-olatka, który jest agresywny. Często mnie bije, popycha, szarpie. Próbowałam różnych sposobów - prosiłam, groziłam i tłumaczyłam. Na wizytę w poradni syn się nie zgodził. W szkole jest arogancki i zaciepliwy. Nie słucha też nauczycieli. W domu gdy się go o coś poprosi, np. żeby wyłączył komputer lub zrobił zakupy wpada w złość. Jak powstrzymać agresję i nauczyć dziecko szacunku? Proszę co mam robić? Małgorzata

### **Odp.7**

**Pani Małgorzato, nie może Pani zgadzać się na stosowanie wobec Pani przemocy. Pani syn jest jej sprawcą i myślę, że na naukę szacunku może być już niestety za późno. Proponuję skorzystać z pomocy psychologa szkolnego, który pomoże wyjaśnić przyczyny tej agresji (od tego trzeba zacząć). Być może konieczna będzie także konsultacja psychiatryczna. Natomiast w rozmowie z synem, należy pokazać mu konsekwencje jakie poniesie w związku ze swoim zachowaniem, także te prawne. Jeśli to nie skłoni go do żadnej refleksji, myślę, że powinna Pani poinformować o tych zdarzeniach Policję lub Sąd Rodzinny i Nietletnich. Zarządzenia Sądu mogą pomóc Pani w trudnym wyzwaniu, jakim jest proces wychowania syna.**

**Ewelina - pedagog**

---

### **Pytanie 8.**

**Mój syn kradnie. Ma 13 lat i jest tego świadomy. W domu niczego mu nie brakuje ,dostaje kieszonkowe, kupujemy mu różne rzeczy. Najczęściej okrada nas. Pieniądze giną nam z portfeli. Podbiera też młodszą siostrze ze skarbonki. Czasem zabiera inne cenniejsze rzeczy z domu. Są już podejrzenia że kradnie w szkole ale jeszcze mu nic nie udowodniono. Boję się że okradnie kogoś kto nas odwiedza w domu. Nie umiemy tego zrozumieć. Psycholog jest bezsilny bo on wszystkiemu zaprzecza. Mądre rady jak go ukarać są bezcelowe. Próbowaliśmy już wszystkiego oprócz kar fizycznych. Błagam o pomoc**  
**Barbara**

### **Odp.8**

Droga Pani Barbaro, należy kategorycznie przerwać sytuację, w której znalazła się Pani rodzina. Należy bliżej przyjrzeć się przyczynie kradzieży. Być może syn wpadł w kłopoty, z których nie potrafi się wypłatać i zmuszany jest przez kogoś do płacenia pieniędzy . Inna możliwość jest taka , że zażywa środki psychoaktywne, na które potrzebuje coraz to większe sumy(być może to już Pani sprawdzała i wykluczyła). Spokojna, szczerza rozmowa z synem może być zaczątkiem wyjaśnienia sytuacji i pomocy dziecku. Na pewno kary fizyczne nie są dobrym rozwiązaniem, lepszym jest ustalenie wspólnego dla wszystkich systemu kar i nagród i co najważniejsze konsekwentne stosowanie go. Jeśli jednak nie ma żadnej logicznej przyczyny tych zachowań, może należy skorzystać z pomocy psychiatry?

Ewelina - pedagog

---

### **Pytanie 9.**

Szukam ratunku. Jestem w związku z mężczyzną który jest ojcem mojego dziecka. Żyjemy w konkubinacie i mieszkamy razem. To jest jego mieszkanie a my z córką korzystamy z jego „ Łaski”. Ja nie mam własnego mieszkania ani też możliwości wynajęcia. Nie pracuję. Prowadzę dom a on jest żywicielem. Jest też niestety niewyżyty seksualnie. Muszę być gotowa na sex, czy tego chcę czy nie. Moje prośby skierowane do partnera że nie mam ochoty na sex że jestem zmęczona, nie docierają do niego. Wyżywa się nad mną psychicznie że doprowadzam do rozpadu rodziny. Dzieckiem za bardzo się nie interesuje a mnie traktuje jak rzecz. Czuję się pusta w środku i nawet jak pod przymusem idę z nim do łóżka to czuję się jak heblowany mebel, powoli zaczynam go nienawidzić. Co mam robić?! Czy to jest molestowanie?! Czy ja mam jakieś prawa z których mogę skorzystać ale jednocześnie nie narazić się na wyrzucenie z domu?! Bo co ja zrobię z dzieckiem , sama, na ulicy. Nie mam rodziny ani bliskich, którzy mogli by mi pomóc. Wychowywałam się w domu dziecka.  
Zdesperowana Emilia

### **Odpowiedź:**

**Droga Emilio. Twój problem to nie jest sprawa na krótką poradę. Zapraszam do umówienia się pod. tel. 606956622 na spotkanie ze specjalistą. Gwarantujemy pełną anonimowość oraz bezpłatną poradę. To wymaga dłuższej rozmowy. Zapraszam. Tomek**

---

### **Pytanie 10.**

**Witam.**

**Zbliżają się ferie zimowe. Mam rozterkę. Mój jedyny syn Maciuś ( 7 lat) ma po raz pierwszy pojechać sam na zimowisko. Z dala od mamy. Mam z tym problem. Mój mąż mnie uspokaja, przekonuje i namawia. Ale ja się boję o niego. Czy mu się coś nie stanie, czy będzie bezpieczny. Nie śpię i myślę czy dobrze robię. Syn chce jechać ale ja mam wątpliwości. Nie wiem czy sobie poradzę z tą rozłąką. Do tej pory nigdy nie zostawiałam go dłużej niż na jeden dzień a i to ciągle dzwoniłam i myślałam. Proszę poradźcie co mam robić. Moja koleżanka, której poradziłam jest zadowolona więc ja też proszę o poradę. Wiem, że macie dobrych specjalistów i możecie mi pomóc.**

Krystyna

Odp. 10.

Droga Pani Krystyno, przepraszamy za późną odpowiedź, ale nastąpiło to z przyczyn niestety od nas nie zależnych. Mimo tego, że ferie już minęły i zakładam, że Maciek wrócił szczęśliwy z zimowego wypoczynku, to postanowiłam odpowiedzieć.

To, że troszczy się pani o syna i jego bezpieczeństwo jest sprawą naturalną i zrozumiałą. Nie powinna Pani jednak popadać w skrajności. Maciek nie nauczy się odpowiedzialności, kiedy nie będzie miał ku temu możliwości. Młody człowiek poznaje świat, poprzez doświadczenie, odkrywanie jego tajemnic, eksplorowanie różnych obszarów. Prawdą jest, że może popełniać przy tym błędy, ale jest to zupełnie naturalne i konieczne by mógł się prawidłowo rozwijać. Wyjazdy syna, czy chwilową rozłąkę, powinna Pani traktować jako szansę na jego rozwój, możliwość zdobycia doświadczeń, które doprowadzą do tego, że kiedyś będzie szczęśliwym, mądrym dorosłym człowiekiem.

Jeśli chodzi o kwestie bezpieczeństwa, to na pewno należy sprawdzić czy forma wypoczynku jest zgłoszona w Śląskim Kuratorium Oświaty, należy dopytać też o kwalifikacje pedagogiczne kadry i nie zaszkodzi także poprosić o kontakt telefoniczny z opiekunem. Ta forma komunikacji będzie właściwsza, niż ciągłe telefony do syna, które przecież mogą być krepujące dla niego ze względu na rówieśników (*żaden chłopak nie chce być uznany za „maminsynka”*). Proszę dać szansę Maćkowi na samodzielność i dorastanie w zdrowych psychicznie warunkach. A Pani polecam wykorzystać ten czas dla siebie – odpoczynek, relaks, dobra książka, kino a może jeszcze coś innego....

Pozdrawiam.

Ewelina Pedagog

---

### **Pytanie 11.**

Szukam pracy. Jakiegokolwiek. Mam na utrzymaniu trójkę dzieci. Żona poszła w Polskę. Pracowałem ostatnio dorywczo ale się skończyło. Słyszałem, że pomagacie ludziom. Na opiekę za bardzo liczyć nie można. Znajomy mówił, że mu pomogliście.

Tadek



Odp.11

Witaj Tadku. Niestety takich osób jak Ty jest więcej. Często dostajemy prośby o zatrudnienie. Fundacja działa na zasadzie wolontariatu. Nikt z nas nie pobiera wynagrodzenia. Nawet pracownicy administracyjni. Całość wpływów z akcji, darowizn oraz od Fundatora przeznaczonych jest na pomoc potrzebującym. Ale oczywiście jesteśmy po to aby pomagać. Dlatego proszę o przesłanie na adres Fundacji CV ( życiorysu zawodowego z inf. o kwalifikacjach i doświadczeniu). Nasza Fundacja współpracuje z wieloma instytucjami i firmami. Postaramy się znaleźć Ci pracę. Już kilku osobom pomogliśmy.  
Biuro Fundacji

---

**Pytanie 12.**

**Dzień dobry.**

**Jestem Klaudia. Jestem matką 1,5 rocznej córeczki Weroniki. Weronika ma zdiagnozowany zespół marfana. Czekają ją operacja aorty. Im szybciej tym lepiej. Niestety na zabieg musimy czekać. Długo czekać!!. A czas działa na jej niekorzyść. Ponadto nie jest w pełni refundowany a mnie nie stać na to. Czy możecie jakoś pomóc. Zwracałam się już do wszystkich. Dużo fundacje o "dziwo" nie zajmują się takimi sprawami a na Zagłębiu zostaliście mi tylko wy. Błagam o pomoc. Matka**

Odp.12

**Szanowna Pani Klaudio!. Oczywiście, że pomożemy w miarę naszych możliwości. Jesteśmy jednak instytucją prawną i obowiązują nas określone procedury. Bardzo prosimy o jak najszybsze złożenie wniosku o pomoc socjalną ( wg. załącznika druki) oraz kontakt osobisty wraz z dokumentami potwierdzającymi stan faktyczny, prawny i socjalny. Z wyrazami szacunku Tomasz Grad – Fundator**

---

**Pytanie 13.**

**Konrad Mam uciążliwego sąsiada. Już nie wiem co mam robić. Ciągłe balangi, goście, głośna muzyka, trzaskanie drzwiami, krzyki itp. Niestety prośby i upomnienia nie odnoszą skutku. Kilkakrotnie wzywałem policję i straż miejską ale nie pomogło. Dalej jest tak samo. Mam dwójkę małych dzieci, sam się nie wysypiam w nocy, żona jest już znerwicowana. Interwencje w spółdzielni też nic nie dały. Co mogę zrobić. Może macie jakąś radę, sugestię, podobne doświadczenia?**

Odp. 13

Szanowny Konradzie. Sytuacja, którą Pan opisał świadczy o tym, że najprawdopodobniej Pańscy sąsiedzi swoim zachowaniem wypełniają znamiona wykroczenia określonego w art. 51 Ustawy z dnia 20 maja 1971 r. kodeks wykroczeń (Art. 51. § 1. Kto krzykiem, hałasem, alarmem lub innym wybrykiem zakłóca spokój, porządek publiczny, spoczynek nocny albo wywołuje zgorzenie w miejscu publicznym, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. § 2. Jeżeli czyn określony w § 1 ma charakter chuligański lub sprawca dopuszcza się go, będąc pod wpływem alkoholu, środka odurzającego lub innej podobnie działającej substancji lub środka, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. § 3. Podżeganie i pomocnictwo są karalne). W związku z powyższym proponuję podjąć następujące działania: 1. Zwrócić się w formie pisemnej (list polecony, lub potwierdzenie faktu przyjęcia pisemnej informacji na kopii tego dokumentu ) do spółdzielni mieszkaniowej z prośbą o interwencję. Proszę bardzo dokładnie opisać sytuację i zdarzenia, które mają miejsce. W miarę możliwości proponuję porozmawiać z innymi sąsiadami, którym najprawdopodobniej zakłócenia spokoju również przeszkadzają. Jest duże prawdopodobieństwo, że sąsiedzi wesprą Pana w tych działaniach i również złożą swój podpis pod treścią pisma adresowanego do spółdzielni mieszkaniowej. Proszę pamiętać, że zgodnie z art. 11 Ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, spółdzielnia może podjąć uchwałę o wygaśnięciu spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego m. in. wtedy, kiedy członek spółdzielni pomimo pisemnego upomnienia nadal używa lokal niezgodnie z jego przeznaczeniem lub zaniedbuje obowiązki, dopuszczając do powstania szkód, lub niszczy urządzenia przeznaczone do wspólnego korzystania przez mieszkańców albo wykracza w sposób rażący lub uporczywy przeciwko porządkowi domowemu, czyniąc uciążliwym korzystanie z innych lokali. Zatem informacja ta musi być właściwie udokumentowana i potwierdzona . 2. Umówić się na spotkanie z policjantem dzielnicowym (nazwisko dzielnicowego i nr telefonu kontaktowego uzyska Pan od dyżurnego jednostki Policji, lub może Pan sprawdzić na stronie internetowej Komendy Miejskiej/Powiatowej Policji), który obsługuje rejon gdzie Pan mieszka. Zgodnie z § 8 Zarządzenia nr 528 Komendanta Głównego Policji z dnia 6 czerwca 2007 r. w sprawie form i metod wykonywania zadań przez dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych, do zadań dzielnicowego należą, w szczególności: · prowadzenie rozpoznania przydzielonego mu rejonu służbowego pod względem osobowym, terenowym, zjawisk i zdarzeń mających wpływ na stan porządku i bezpieczeństwa publicznego; · realizowanie zadań z zakresu profilaktyki społecznej; · realizowanie zadań z zakresu ścigania sprawców przestępstw i wykroczeń; · kontrolowanie przestrzegania prawa powszechnie obowiązującego oraz przepisów prawa miejscowego. W trakcie tego spotkania proszę dokładnie opowiedzieć policjantowi o zaistniałej sytuacji i poprosić o podjęcie stosownych działań prawnych włącznie ze sporządzeniem wniosku o ukaranie sprawcy wykroczenia. W takiej sytuacji zastosowanie mają przepisy ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. kodeks w sprawach o wykroczenia, zgodnie z art. 54. § 1. w celu ustalenia, czy istnieją podstawy do wystąpienia z wnioskiem o ukaranie oraz zebrania danych niezbędnych do sporządzenia wniosku o ukaranie, Policja przeprowadza czynności wyjaśniające. Czynności te w miarę możliwości należy podjąć w miejscu popełnienia



czynu bezpośrednio po jego ujawnieniu i zakończyć w ciągu miesiąca. Dzielnicowy zgodnie z § 14 wskazanego wyżej zarządzenia, w zakresie ścigania sprawców przestępstw i wykroczeń dzielnicowy jest obowiązany do: 1) **natychmiastowego podjęcia niezbędnych czynności służbowych po uzyskaniu informacji lub ujawnieniu faktu popełnienia przestępstwa lub wykroczenia, w szczególności do:** a) udzielenia pomocy ofiarom - do momentu przybycia służb ratowniczych, b) zabezpieczenia miejsca zdarzenia przed zatarciem śladów i dowodów - do momentu przybycia grupy operacyjno-dochodzeniowej, c) ustalenia świadków zdarzenia, osób pokrzywdzonych oraz rysopisów sprawców; 2) podejmowania czynności zmierzających do ustalenia miejsca pobytu lub ujęcia osób poszukiwanych oraz do odzyskiwania przedmiotów utraconych w wyniku przestępstwa lub wykroczenia, bądź służących do ich popełnienia; 3) bieżącej analizy stanu bezpieczeństwa w swoim rejonie służbowym; 4) zbierania i przekazywania informacji mogących przyczynić się do ustalenia sprawcy czynu niedozwolonego i udowodnienia mu winy. 3. W przypadku zakłócania spokoju lub spoczynku nocnego proszę każdorazowo zgłaszać ten fakt dyżurnemu najbliższej jednostki Policji (tel.997 lub 112). Zgodnie z § 5 Zarządzenia nr 1173 Komendanta Głównego Policji z dnia 10 listopada 2010 r. w sprawie organizacji służby dyżurnej w jednostkach organizacyjnych Policji Do zadań dyżurnego jednostki Policji należy m. in. zapewnienie natychmiastowej reakcji Policji na zgłoszone wydarzenie, którym jest przestępstwo, wykroczenie, zagrożenie lub inny fakt istotny dla stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego, który nie musi mieć znamion czynu zabronionego. Niezmiernie istotne znaczenie ma rzetelność i dokładność przekazywanych przez Pana informacji. Proszę bardzo dokładnie opisać dyżurnemu jednostki Policji daną sytuację. Zgodnie z przywołanym zarządzeniem przyjmując ustne zgłoszenie o wydarzeniu, poprzez zadawanie pytań dyżurny dąży do ustalenia w kolejności: · rodzaju wydarzenia, jego okoliczności, czasu, miejsca, uczestników i skutków; · danych osobowych sprawcy, jego cech charakterystycznych, miejsca przebywania oraz w przypadku ucieczki, kierunku i sposobu przemieszczania się; · **danych osoby zgłaszającej.** Ponadto osobę zgłaszającą informuje się w niezbędnym zakresie o przewidywanych działaniach policyjnych oraz w razie potrzeby udziela się wskazówek co do dalszego postępowania w związku ze zdarzeniem. Bardzo istotne dla dalszego toku postępowania jest podanie przez Pana swoich danych (imię, nazwisko, adres zamieszkania), które są niezbędne do podjęcia czynności procesowych w przedmiotowej sprawie. 4. Dla ewentualnych celów dowodowych, proszę sobie dokładnie notować, daty, godziny i szczegółowe opisy zachowań, które zakłócają Panu i Pańskiej rodzinie spokój lub spoczynek nocny (jest to szczególnie przydatne w przypadku konieczności złożenia zeznań w charakterze świadka). Życzę Panu szybkiego i skutecznego rozwiązania opisanych problemów. Komisarz Adrian.

---

Pytanie 14.

Konstancja. Mam problem. Ma 17 lat i jestem w trzecim miesiącu ciąży. Nikt o tym nie wie. Boję się powiedzieć moim rodzicom i boję się ich reakcji. Najgorsze jest to, że nie jestem pewna kto jest ojcem. To było tylko raz na 17-ce mojej koleżanki ale niestety aż z trzema



kolegami. Żaden z nich nic nie wie. Boję się i jestem z tym sama. Brzuch już coraz bardziej



widac. Nie wiem co robic. Poradzcie. Błagam!!!!!!!

#### **Odp.14**

Droga Konstancjo. To nie jest sprawa na krótką poradę na forum. Proszę zadzwoń do nas i umów się na spotkanie z naszym psychologiem. Mamy kilku świetnych fachowców, dyskretnych i rzeczowych. Doświadczonych w takich sprawach. Zadzwoń! tel. w danych fundacji. Tomek.

---

#### **Pytanie 15.**

Szanowna Fundacja. Słyszałam wiele dobrego o was i waszych działaniach. Cieszę się, że w dzisiejszych czasach są ludzie co chcą pomagać innym. Mam nadzieję, że i mnie będziecie w stanie pomóc, doradzić. Jestem samotną emerytką. Często długo nie mogę usnąć. Od pewnego czasu na przeciwko wprowadziło się młode małżeństwo z dwójką dzieci. Słyszę wieczorami jak się kłócą. On chyba ją bije. Małe dzieci płaczą a mnie się serce kraje. Co mam robić. Sama się boję. Zadzwoń na policję też nie dobrze bo się dowiedzą , że to ja i jak potem żyć w sąsiedztwie. Albo on mi coś zrobi! Wiem ,że macie fachowców z różnych dziedzin. Poradzcie. Co zrobić. Aniela

#### **Odp.15**

Szanowna Pani Aniela Sytuacja, którą Pani opisała jest bardzo poważna i wymaga niezwłocznego podjęcia działań. Najgorszym rozwiązaniem w takich sytuacjach jest bierność, ponieważ w ten sposób dajemy społeczne przyzwolenie na tego typu działania, które z kolei przyczyniają się do powstawania wszelkiego rodzaju patologii społecznych. W ostatnim okresie czasu środki masowego przekazu informowały o tragediach dzieci, które stały się ofiarą przemocy w rodzinie (także w rodzinie zastępczej) i w efekcie straciły życie. Zawsze w tego rodzaju dramatach występują nie tylko ofiary i ich oprawcy, ale także świadkowie, którzy w porę nie zareagowali, chociaż domyślali się, że w czterech ścianach dzieje się coś złego. Właśnie świadkowie ponoszą moralną odpowiedzialność za te przestępstwa, ponieważ poprzez swoje zaniechanie nie udzielili pomocy bezbronnym ofiarom, które zostały zakatowane na śmierć. Oczywiście każda sytuacja jest inna i nie w każdym przypadku dochodzi do tak drastycznych zdarzeń, jednak w każdym przypadku należy powiadomić

odpowiednie służby, które wykonają czynności mające na celu ustalenie okoliczności zdarzeń. Z opisu sytuacji wynika, że być może w tej rodzinie występuje zjawisko przemocy, choć oczywiście nie można o tym jednoznacznie przesadzać. Nie mniej jednak sytuacja jest na tyle poważna, że nie może Pani pozostawiać bierna, tym bardziej, że być może jest Pani jedyną osobą, która dzięki podjęciu stosownych działań może pomóc ofiarom i położyć kres zjawisku przemocy. Proszę pamiętać, że przemoc w rodzinie jest przestępstwem, określonym w Ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny: **Art. 207. § 1.** Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, ©Kancelaria Sejmu s. 62/102 2012-06-28 podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. § 2. Jeżeli czyn określony w § 1 połączony jest ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12. Rozumiem Pani obawy o swoje bezpieczeństwo w związku z powyższym proponuję zastosować następujące rozwiązania:

1. Proszę jak najszybciej skontaktować się z policjantem dzielnicowym, który odpowiada za dany rejon. Najwygodniej jest zadzwonić do najbliższej jednostki Policji, gdzie dyżurny udzieli Pani informacji jak nazywa się dzielnicowy, kiedy będzie Pani mogła Go zastać w jednostce Policji oraz wskaże możliwość nawiązania z nim bezpośredniego kontaktu np. poda Pani nr służbowego telefonu komórkowego dzielnicowego. W celu zapewnienia sobie komfortu w trakcie prowadzenia rozmowy z policjantem dzielnicowym, może Pani umówić się z tym funkcjonariuszem u siebie w domu i przed przekazaniem informacji dotyczącej sąsiadów, może Pani poprosić o zachowanie w tajemnicy swoich danych personalnych. Policjant dzielnicowy zapewne będzie potrafił umiejętnie wykorzystać przekazane informacje, wykona czynności w przedmiotowej sprawie, być może po rozpoznaniu sytuacji powiadomi odpowiednie instytucje np. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Centrum Pomocy Rodzinie, Sąd Opiekuńczy itp., które w zakresie swoich kompetencji będą mogły udzielić pomocy wskazanej rodzinie. Proszę pamiętać, że zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, pomoc społeczna wspiera osoby i rodziny w wysiłkach zmierzających do zaspokojenia niezbędnych potrzeb i umożliwia im życie w warunkach odpowiadających godności człowieka. Pomocy społecznej udziela się osobom i rodzinom m. in. w szczególności z powodu przemocy w rodzinie.
2. W sytuacji, kiedy będzie Pani słyszała, że w mieszkaniu sąsiadów jest awantura – słyhać krzyki, wrzaski, płacz dzieci itp. Proszę niezwłocznie zadzwonić do dyżurnego najbliższej jednostki Policji (tel. alarmowy 997 lub 112) i przekazać informację o zdarzeniu podając dokładnie adres sąsiadów oraz informując co się dzieje, jakie odgłosy dochodzą z tego lokalu mieszkalnego. Oczywiście może Pani nie podawać swoich danych personalnych, dyżurny jednostki Policji zobowiązany jest do przyjęcia zgłoszenia i podjęcia stosownych działań zmierzających do weryfikacji uzyskanej informacji.
3. Istnieje również możliwość przesłania pisemnej informacji, w tym również anonimowej, adresowanej do najbliższej jednostki Policji, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Prokuratury Rejonowej lub Sądu Rodzinnego i Nieletnich. W przypadku skorzystania z tej formy przekazania informacji, ważne jest aby jej opis był wiarygodny i szczegółowy. Wskazane jest w takich sytuacjach posługiwanie się konkretnymi danymi: podanie dat, w których była Pani świadkiem opisanych zdarzeń, wskazanie adresu mieszkania, gdzie dochodzi do awantur i być może przemocy w

rodzinie, szczegółowe opisanie sytuacji (np. słyszałam krzyki mężczyzny i kobiety, wulgarne wyzwiska, płacz dzieci itp.).

Każdy z nas jest zobowiązany do powiadomienia prokuratora lub Policji o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu (taki jest tryb ścigania przestępstwa znęcania się), mówi o tym Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. kodeks postępowania karnego, **Art. 304. § 1.** Każdy dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Nie można zapominać przede wszystkim o tym, że poprzez zaniechanie jakichkolwiek działań w opisanej przez Panią sytuacji, staje się pani współodpowiedzialna za krzywdę wyrządzaną słabszym lub bezbronnym, w tym małoletnim dzieciom!. Apeluje do Pani, aby nie brała Pani na swoje barki tak dużej odpowiedzialności, być może największej z możliwych, a więc za zdrowie i życie innych osób. Proszę jak najszybciej podjąć działania w przedmiotowej sprawie, oczywiście również My jako fundacja jesteśmy do Pani dyspozycji i w razie potrzeby prosimy o kontakt, telefon – służyliśmy wszelką dostępną pomocą Komisarz Adrian.

---

#### Pytanie 16.

Szanowna Fundacja. Jestem samotna emerytką. Mam 81 lat i problemy z poruszaniem. Problemem zwłaszcza jest dla mnie robienie zakupów. Niestety na sąsiadów liczyć nie. Pani z pomocy społecznej powiedziała, że mam wysoką emeryturę ( po mężu) to mogę sobie zapłacić. No mogę ale gdzie znaleźć uczciwą i zaufaną osobę. Która mnie nie oszuka, nie wykorzysta? Boję się tak z ulicy. Czy jest jakaś możliwość otrzymania od was pomocy. Zawsze to jako instytucja możecie mi kogoś polecić, zaproponować. Chętnie zapłacę za



pomoc. ( adres znany fundacji) Pozdrawiam Stefania

#### Odp. 16

Szanowna Pani Stefania. Po to jesteśmy powołani wolą Fundatora aby pomagać mieszkańcom Zagłębia. Współpracujemy obecnie z ponad 30-oma wolontariuszami. Ich praca jest charytatywna i nieodpłatna. Nasi wolontariusze to osoby sprawdzone, które możemy z pełnym zaufaniem polecić. Chętnie pomożemy Pani w robieniu zakupów oraz drobnych pracach domowych. W najbliższym czasie nasz pracownik przyjedzie do Pani i ustali szczegóły. Z życzeniami zdrowia i pomyślności w Nowym Roku Biuro Fundacji.

---

#### Pytanie 17.

Witam. Ma 42 lata i jestem rencistką z 2 grupą inwalidzką. Niedosłyszę i mam problemy z chodzeniem i jestem samotna. Renta nie wystarcza mi na życie i opłaty. Chętnie podejmę jakąś pracę, najlepiej w domu. Mam średnie wykształcenie ogólne i dobrze radzę sobie z komputerem. Od dawna szukam pracy ale jest ciężko. Czy może wy moglibyście mi pomóc znaleźć pracę?! Jakąkolwiek. Mogę przepisywać teksty, wprowadzać dane, robić zestawienia. Chętnie się też czegoś nauczę nowego. Proszę pomóżcie. Sabina

#### Odp. 17

Szanowna Pani Sabino. Oczywiście postaramy się Pani pomóc. Natomiast w chwili obecnej oczekujemy na rozstrzygnięcie złożonego projektu, w którym jeżeli wygramy, będziemy przez dwa lata szkolić i pomagać na rynku pracy oraz organizować staże dla inwalidów. Będzie to duża szansa dla tych, którzy zechcą zdobyć nowe kwalifikacje oraz podjąć pracę zarobkową. Na pewno Panią powiadomimy. Pozdrawiam Jolanta

---

#### Pytanie 18.

Witam. Jestem matką samotnie wychowującą nastoletnią córkę. Mam do Państwa prośbę czy wasza fundacja ma możliwość pomocy w zbiorce pieniędzy i zakupu aparatu słuchowego bo został mi skradziony następny refundowany otrzymam dopiero za dwa lata. Jest mi ciężko porozumiewać się z córką i ludźmi po urzędach musi chodzić wszędzie ze mną córka, nawet telewizora nie słyszę to jest dla mnie koszmar nie życie. Od trzech dni nic nie jadłam żeby starczyło dla dziecka człowiek nawet nie ma jak dorobić do renty do 15 go z kościoła już nie wydają nam jedzenia bo ksiądz proboszcz zrezygnował bo nie ma transportu jak się wyraził nie będę ponosił kosztów transportu z własnej kieszeni. Pozdrawiam. (nazwisko znane fundacji).

#### Odp. 18

Droga Pani. Oczywiście jesteśmy po to aby pomagać właśnie takim ludziom jak Pani. Oczywiście mamy swoje procedury, jednak jesteśmy też elastyczni i staramy się pomóc. W najbliższych dniach skontaktuje się z Panią nasz wolontariusz w celu doprecyzowania zakresu pomocy dla Pani. Pozostajemy z szacunkiem. Jolanta.

---

#### Pytanie 19.

Droga Fundacjo. Nie wiem już co robić, do kogo się udać? Jestem osobą samotną, opiekującą się chorym ojcem (82 lata). Ojciec ma chorobę Alzheimera w fazie zaawansowanej i wymaga stałej opieki. Ja mam 60 lat i też jestem schorowana. Mam problemy z robieniem zakupów, pójściem po leki, nawet ze sprzątnięciem i przygotowywaniem posiłków, gdyż mam problemy

ze stawami. Od czasu do czasu pomagają mi sąsiedzi, czasami zajrzy pracownik opieki społecznej. Ale to wszystko mało. Niestety nie mam żadnej bliższej rodziny. Czy można liczyć z waszej strony na jakąś pomoc. Nie chodzi mi o pieniądze czy pomoc rzeczową. Mamy z ojcem emerytury i jakoś dajemy radę. Chodzi bardziej o pomoc fizyczną, zakupy, sprzątanie itp. Bardzo liczę na waszą pomoc. Zwracałam się do różnych instytucji ale odpowiadają, że skoro mamy emerytury to możemy zapłacić a są ludzie bardziej potrzebujący. Oczywiście mamy emerytury ale starczą tylko na skromne utrzymanie i opłaty. Słyszałam, że pomagacie w ten sposób. Czekam na odpowiedź. Renata (adres znany fundacji)



Odp. 19

Szanowna Pani Renato. Oczywiście, że może Pani liczyć na naszą pomoc. Po to jesteśmy. Obecnie Fundacja opiekuje się kilkoma rodzinami. Proszę złożyć wniosek o pomoc ( w zakładce druki). Zajmujemy się pomocą ludziom starszym, chorym i niepełnym. Dowozimy do lekarza a nasi wolontariusze robią zakupy.

Czekamy. Tomasz

---

Pytanie 20.

Droga Fundacjo. Słyszałam już od wielu ludzi, że działacie i pomagacie. Czy można liczyć na bezpłatną poradę prawnika?. Nie stać mnie na to, a potrzebuje poradzić się ws. spadku. Czekam na odpowiedź.

Marianna

Odp. 20

Oczywiście. Proszę zadzwonić na telefon kontaktowy fundacji a umówimy spotkanie. Pozdrawiam

Tomasz

---

## Pytanie 21.

Mam pytanie do fundatora, pana dr Tomasza Grada. Wiem, że jest specjalistą od prawa oświatowego i zasiada w ministerialnej komisji dyscyplinarnej. Mam poważny problem, który na poziomie komisji Kuratorskiej zakończył się dla mnie skazaniem na karę pozbawienia prawa do wykonywania zawodu nauczyciela!!!. 30 lat pracy pedagogicznej poszło się j.....ć. Wiem, że pan Grad specjalizuje się w takich trudnych sprawach. Nie jestem z Zagłębia ani nawet ze Śląska. Ale słyszałem, że może mi Pan pomóc i poradzić co dalej, czy jest szansa odwołania się do komisji Ministerialnej. (szczegółowy opis w zał.) czekam niecierpliwie.

## Złamany Belfer

<http://finanse.wp.pl/kat,18453,title,Nauczyciel-w-tym-starciu-nie-ma-szans,wid,14942493,wiadomosc.html?ticaid=11395c>

Odp. 21

Szanowny Belfrze (nazwisko znane Fundacji)

Dziękuję za zaufanie i wiarę w moje kompetencje. Oczywiście może Pan liczyć na moją pomoc. Miałem w swojej karierze podobną sprawę i wiem co Panu doradzić. Proszę się odwołać do komisji Ministerialnej. Ja z uwagi na zaistniały fakt nie będę mógł prowadzić Pańskiej sprawy ale mogę Panu wiele kwestii odpowiedzieć.

Proszę o kontakt telefoniczny

Pozdrawiam Tomasz Grad

---

## Pytanie 22.

Droga Fundacjo!

Zwracam się do was o pomoc. Jestem starszą, schorowaną i samotną kobietą. Mieszkam przez płot z sąsiadem, który zatruwa mi życie. Praktycznie nie wychodzę z domu. Jedyną rozrywką to telewizja i radio. Sąsiad namawia mnie do sprzedaży domu bo chce tu postawić jakiś pawilon czy garaż. Ja nie mam dokąd pójść. A on mnie prześladowa. Rzucił śmieci za ogrodzenie, wypuszcza psa na moją działkę, wyzywa mnie, straszy itd. Dzwoniłam na policję ale oni nic nie robią w tej sprawie. Twierdzą, że nie ma dowodów. Nie stać mnie na prawnika. Czy możecie mi jakoś pomóc?! Pisałam już do różnych organizacji, kancelarii adwokackich, stowarzyszeń i nic. Cała nadzieja w was. Pozdrawiam i czekam.

Eleonora

(list przepisany z korespondencji)



<http://www.wykop.pl/link/914771/jak-zemscic-sie-na-sasiadach/>

Odp.22

Szanowna Pani Eleonoro,  
na podstawie informacji, które Pani nam przekazała wnioskuję, że głównym problemem jest zachowanie sąsiada. Podała Pani kilka przykładów mogących świadczyć o tym, że sąsiad nie przestrzega zasad współżycia społecznego, a być może dopuszcza się zachowań niezgodnych z prawem. Sytuacja wymaga dokładnego rozpoznania i analizy, które pozwolą na podjęcie dalszych decyzji i skutecznych działań mających zapewnić Pani poczucie bezpieczeństwa. Proponuję, aby niezwłocznie skontaktowała się Pani z policjantem dzielnicowym odpowiedzialnym za bezpieczeństwo w rejonie, w którym Pani mieszka. Biorąc pod uwagę podane przez Panią informacje, że jest Pani osobą starszą i schorowaną, proponuję telefonicznie skontaktować się z właściwym dzielnicowym – proszę zadzwonić do dyżurnego Komisariatu Policji w Czeladzi nr. tel. 32/269-17-86 i poprosić o połączenie z dzielnicowym, który w ramach swoich obowiązków służbowych realizuje zadania w rejonie gdzie Pani mieszka. Po nawiązaniu kontaktu z dzielnicowym, proszę poprosić tego policjanta, aby w ramach obchodu dzielnicy złożył Pani wizytę, gdyż ze względu na wiek i stan zdrowia dotarcie do Komisariatu Policji w Czeladzi sprawia Pani duże trudności. Dzielnicowy umówi się z Panią na wizytę, w trakcie której dokładnie rozpozna i oceni sytuację oraz podejmie stosowne działania w majestacie obowiązującego prawa. W przypadku trudności z nawiązaniem kontaktu telefonicznego z dzielnicowym, może Pani poprosić dyżurnego Komisariatu Policji w Czeladzi, aby połączył Panią z Kierownikiem Rewiru Dzielnicowych – tel. 32/269-17-86 wew.259, którego poprosi Pani o pomoc w nawiązaniu kontaktu z dzielnicowym. Ponadto w celu ułatwienia kontaktu z właściwym dzielnicowym, stopnie służbowe, imiona i nazwiska dzielnicowych Komisariatu Policji w Czeladzi wraz z wykazem ulic, które znajdują się w przydzielonych im rejonach służbowych znajdzie Pani na stronie internetowej Urzędu Miasta Czeladź pod adresem:

<http://www.czeladz.pl/pl/component/content/article/52/569-dzielnicowi-policja>

pozdr. Komisarz Adrian

---

Pytanie 23.

Jestem w ciąży!!!!

Mam 16 lat. Jestem w trzecim miesiącu ciąży. Moi rodzice nic nie wiedzą. Zresztą nie znoszą mojego chłopaka a on namawia mnie na usunięcie. Boję się!!!. Co mam robić? Do kogo się zwrócić?! Pomóżcie!!

Kinga

<http://polki.pl/we-dwoje/wczesna;ciaza,tag,74008.html?s=12>